

Dr George Payton, Tłumaczenie Biblii, sesja 4, Kroki w tłumaczeniu

© 2024 George Payton i Ted Hildebrandt

To jest dr George Payton w swoim nauczaniu na temat tłumaczenia Biblii. To jest sesja 4, Kroki w tłumaczeniu.

Podczas tej prelekcji chciałbym omówić całościowo proces tłumaczenia, jak on wygląda, jakie są poszczególne etapy i co się robi na każdym z nich, abyśmy mogli mieć pełny obraz całości procesu, a następnie będziemy mogli zająć się bardziej szczegółowymi sprawami w innych rozmowach.

Pamiętaj więc przede wszystkim o cechach dobrego tłumaczenia. Te cztery cechy to dokładność, naturalność, przepaszam, dokładność i nic dodanego, więc nie ma żadnych nowych informacji. Czasami w razie potrzeby musimy dodać informacje ukryte, ale nie jest to dodanie informacji do tekstu.

Nie usunięto niczego, co powinno tam być. Nie możemy niepotrzebnie mówić „no cóż, nie sądzę, że jest to konieczne” i po prostu to usuwamy. Nie mamy takiej swobody.

A także nic się nie zmieniło. Nic się nie zmieniło. Po drugie, używamy normalnego, naturalnego języka.

Jest pięknie, a słowo w języku suahili safi oznacza czysto, ale można powiedzieć, że to tłumaczenie safi . To jest czyste. Brzmi miło.

Wspaniale. Jasno zrozumiałe, a to bardzo ważny aspekt, bo jeśli nie komunikowaliśmy się z kimś, kto nas rozumie, to czy wykonaliśmy swoją pracę? A czwarta jest dostępna dla czytelnika. I tak dla przykładu, w języku suahili mamy dwa słowa, które w pewnym sensie oznaczają historię .

Jest hadis i jest habari . Jeśli więc powiesz, że to hadis Jezusa, musisz pomyśleć: OK, co oznacza to słowo w języku suahili? A hadisy zwykle sugerują fikcję. Zatem jeśli twierdzisz, że to hadis o Jezusie, jest to coś, co nie wydarzyło się naprawdę.

Musimy więc zachować ostrożność. Czy to będzie akceptowalne tłumaczenie? A jeśli pomyślimy, cóż, hadithi oznacza historię, historia powinna działać wszędzie tam, gdzie używamy angielskiego słowa historia, czy to naprawdę będzie do zaakceptowania? Czy to zakomunikuje poziom powagi w stosunku do pism świętych, jakiego oczekujemy? Moja sugestia jest taka: nie, nie jest. I tak słowo habari oznacza wiadomość.

Więc czytasz habari w gazecie, widzisz habari w telewizji lub słyszysz to w radiu, a także powitaniem, gdy widzisz kogoś, mówisz habari . Innymi słowy, jakie są u Ciebie wieści? Jak leci u ciebie? Dlatego naprawdę ważne jest, abyśmy wyrazili to jasno od początku, aby nie było to niedokładne i nie prowadziło do błędnego zrozumienia. I musimy z tym bardzo uważać.

Oto jeden przykład, tylko jedno słowo w języku suahili, które może zmienić odbiór czytanych przez daną osobę pism świętych. Czy jest to więc hadis Abrahama? Oznacza to, że Abraham nigdy nie istniał. OK, albo to wydarzenie, o którym jest opowiadane, nie wydarzyło się naprawdę.

OK, więc kiedy już powiemy: OK, to są nasze cechy Dobrego Tłumaczenia, jak możemy to zastosować w praktyce? A więc kroki w tłumaczeniu. Oczywiście pierwszym krokiem jest interpretacja tekstu. Tworzymy zatem zrozumienie tekstu.

Często siedzimy razem w zespole tłumaczy i rozmawiamy o znaczeniu, a następnie uzyskujemy pewne pojęcie o intencji tekstu. I internalizujemy znaczenie, a następnie tworzymy pierwszy szkic. A zatem ten pierwszy szkic jest pierwszą próbą wyrażenia tego w ich języku.

Czasami możesz skorzystać z wersetów z podobnego języka, na przykład suahili, i oni mogą na tym oprzeć swój szkic. I tak tłumaczenie frontowe to tłumaczenie uproszczone, czyli przetłumaczony tekst będący podstawą tłumaczenia na język ojczysty. OK, w każdym razie tworzysz pierwszą wersję roboczą, a potem pierwszą rzeczą, którą robisz, jest sprawdzenie, czy wykonaliśmy dobrą robotę? Następnie przeglądasz i porównujesz wersję roboczą z dosłownym tłumaczeniem, tak dosłownym, jak to możliwe, ponieważ dosłowne tłumaczenie będzie możliwie najbliższe odzwierciedlało język grecki lub hebrajski.

Jeśli znasz grekę lub znasz hebrajski, możesz sprawdzić dokładność, posługując się hebrajskim lub greckim. Jeśli nie, wybierz coś takiego jak ESV lub NASB jako dosłowną wersję, z którą możesz porównać swoje tłumaczenie. A szukasz, pamiętaj co to jest dokładność.

Czy coś pominęliśmy? Czy dodaliśmy coś, czego nie powinno tam być? A może zmieniliśmy jakieś informacje, przez co byłyby one niedokładne? Sprawdzamy to. A potem odpowiednio to korygujesz. Masz więc drugi projekt.

Następnie poproś kogoś z zespołu, aby przejrział wersję roboczą i ta osoba powiedziała: OK, jest dobrze. Sformułowanie w wersecie drugim, mógłbym powiedzieć to w ten sposób. Werset trzeci, mógłbym to tak powiedzieć.

Przechodzą przez różne przejścia. Zwykle robieś to dla rozdziału na raz. I może za jeden rozdział odpowiada jedna osoba.

Za inny rozdział może odpowiadać inna osoba. Ale pomysł jest taki, żeby dać to sobie nawzajem. Zamieniasz pracę, swoją na ich, a ich na swoją.

A potem dostajesz informację zwrotną na ten temat. I naprawdę nie możemy obejść się bez informacji zwrotnej. Naprawdę potrzebujemy opinii od wielu innych osób.

To pierwszy krok. I tak to przeczytałeś. Przyjmujesz sugestie.

Zrewidujesz to. I robisz trzecią wersję roboczą. I tak, przechodziłeś przez to już trzy razy.

Szkic wstępny, pierwszy szkic, potem dokładność, a na końcu to. Kolejną rzeczą, którą robimy, jest ponowne sprawdzenie dokładności tutaj. Kiedy zmieniasz coś w zdaniu lub wersecie, czasami możesz coś pominąć.

Możesz coś pominąć. Możesz zmienić coś, czego nie miałeś zamiaru zmieniać. Wykonujesz więc kontrolę dokładności.

Teraz zauważyłeś, że wszystkie te kółka są zielone. Wszystkie te kroki odbywają się w biurze tłumaczeń. Jest to wewnętrzne przetwarzanie zespołu, wewnętrzna produkcja zespołu, wewnętrzna kontrola zespołu.

I pamiętaj, co w tym wszystkim sprawdzamy. Dokładność. Ale sprawdzamy również, czy podczas kontaktowania się z członkami zespołu jest to język naturalny? Czy tak zwykle mówimy? Czy jest to jasne, czy zrozumiałe? Czy myślisz, że ludzie, którzy to przeczytają, zrozumieją to? Dobra.

Zatem kolor zielony reprezentuje wszystko, co zostało zrobione w zespole tłumaczy. To zanim dotrze to do kogokolwiek z zewnątrz. Więc odrobieś pracę domową.

Byłeś tak dokładny, jak tylko mogłeś. A potem przechodzisz do następnej fazy. A kolor niebieski reprezentuje etap sprzężenia zwrotnego.

Pierwszą rzeczą, którą robisz, jest to, co nazywamy testowaniem społeczności. Więc, co to znaczy? Oznacza to, że eliminujemy dwie osoby ze społeczności. Może to być jedna osoba.

Może to być posiedzenie w grupie osób. I albo im to przeczytasz na głos, albo poprosisz kogoś innego, żeby to przeczytał na głos. A potem zadajesz pytania merytoryczne.

Po pierwsze, czy możesz nam powiedzieć własnymi słowami, co to oznacza? A to jest opowieść o Jezusie. Opowiada przypowieść. A ty mówisz, ułóż to własnymi słowami.

Co powiedział Jezus? A potem opowiadają ci o tym. A opowiadając o tym, można stwierdzić, czy coś przeoczyli? Czy zapomnieli o tym, kiedy to przeczytali? Czy dodali coś, czego nie powinno tam być? Jest to zatem sposób testowania, czy jest to zrozumiałe? A sposób na sprawdzenie, czy jest to język naturalny? Zwykle tak mówimy. To jedna rzecz : czy potrafisz uzyskać pełny obraz fragmentów historii? Wtedy możesz mieć pytanie.

Wiesz, nie byliśmy do końca pewni, jakiego słowa powinniśmy użyć na określenie chrztu. To jest słowo, którego używaliśmy. Czy czytając to, zrozumiałeś to słowo? Cóż, nie, naprawdę nie.

Po prostu jakoś to ominąłem. Oh okej. Cóż, pomóż nam znaleźć dobre słowo na chrzest.

Próbujesz więc uzyskać opinie od ludzi w społeczności. Próbujesz uzyskać informację zwrotną od młodych i starych, mężczyzn i kobiet, żonatych i samotnych, aby uzyskać dobry obraz ludzi w społeczności. Czy rozumieją, co mówi tłumaczenie? Próbujesz więc sprawdzić naturalność i zrozumiałość.

I nie robisz tego tylko dla jednej lub dwóch osób. Robisz tyle osób, ile możesz, aby uzyskać szeroką gamę ludzi. A potem jest to kwestia procentowa.

Jeśli dany fragment jest jasny dla, powiedzmy, 70% lub 80% ludzi, rozumieją go. I może 20% czy 30% też tego nie rozumiało. Prawdopodobnie nic nam nie jest, ale robimy notatkę, może to wymagać jakiegoś przypisu lub notatki wyjaśniającej, aby pomóc im zrozumieć.

Jeśli jest to 50-50, prawdopodobnie istnieje problem, który należy zmienić. Zatem po otrzymaniu opinii od różnych osób z różnych społeczności wracasz do biura tłumaczeń i poprawiasz tekst jeszcze raz. I zauważyłeś, tak, musieliśmy coś zmienić, ponieważ to nie przeszło, więc zmieniasz to ponownie.

A potem, po dokonaniu zmiany, za każdym razem, gdy wprowadzasz poważną zmianę, zawsze ponownie sprawdzasz dokładność, tylko po to, aby sprawdzić jeszcze raz, aby się upewnić. Następną fazą ma miejsce, gdy konsultant przychodzi i przygląda się Twojej pracy. A o tym, czym jest konsultant, opowiem za chwilę.

Ale weryfikacja konsultanta ma miejsce wtedy, gdy przychodzi osoba z zewnątrz, która przegląda Twoje tłumaczenie, aby sprawdzić, czy jest dokładne. Zatem główną funkcją konsultanta jest pomaganie ludziom w upewnieniu się, że tekst jest dokładny. Zwykle konsultant zna grekę i hebrajski. Jak konsultant może przeczytać to tłumaczenie, jeśli nie zna tego języka? Cóż, mamy coś, co nazywamy tłumaczeniem wstecznym.

Założmy na przykład, że w Tanzanii tłumacze czytają Biblię w języku suahili, a następnie tłumaczą ją na swój język malila. Jak mam przeczytać ich tłumaczenie, jeśli nie mówię w języku malila? No cóż, potem dają mi z powrotem tłumaczenie na suahili. Dają mi więc swoje tłumaczenie na suahili, a potem mogę przeczytać suahili i powiedzieć: „Och, to właśnie oznacza tekst Malila”.

Zatem tłumaczenie wsteczne oznacza powrót do języka, od którego zaczęli. A potem nastąpią ostateczne poprawki. W niektórych przypadkach, jeśli istnieje kościół, zanim dokonasz ostatecznych poprawek, będziesz chciał zanieść go przywódcom kościoła i mieć grupę przywódców kościoła.

Nazywamy to czekiem recenzenta. I dostajesz może 10, 20 pastorów, starszych kościoła, inne osoby szanowane w społeczności, siadasz razem z nimi i czytasz tłumaczenie, i zazwyczaj robisz większy fragment tłumaczenia, jak cała księga Marka lub pierwszych osiem rozdziałów Marka. Albo możesz zrobić Tytusa, Tymoteusza, pierwszego i drugiego Tymoteusza, a Tytus byłby dobrym kawałkiem do zrobienia.

Musicie przeczytać to wszystko razem. A ich wkład leży po stronie naturalności. Czy używamy słownictwa, którego zwykle używamy w kościele? Czy używamy znanych nam zwrotów, które chcemy zachować w tłumaczeniu? Zatem w rzeczywistości miałyby to miejsce albo przed kontrolą konsultanta, albo po kontroli konsultanta.

A ma to na celu kilka rzeczy. Przede wszystkim potrzebujesz ich opinii, ponieważ ich opinie są bardzo, bardzo cenne. A kiedy przekazują swoją opinię, zespół tłumaczy dobrze zrobi, jeśli ją przyjmie.

Przyjmowanie ich opinii daje im poczucie, że mają udział w tym tłumaczeniu, że pomogli przy tym tłumaczeniu, i nie staje się to tłumaczeniem zespołu tłumaczy, ale naszym tłumaczeniem. Współpracujemy z naszymi tłumaczami. Ciężko tam pracują.

Próbujemy im pomóc. To jest nasze tłumaczenie. To jest nasz język.

To jest dla ludzi naszego kościoła. Dlatego uzyskanie akceptacji ze strony recenzentów jest naprawdę, bardzo ważne. Zatem niezależnie od tego, czy nastąpi to przed kontrolą konsultanta, czy po kontroli konsultanta, musi się to wydarzyć, szczególnie jeśli istnieje wspólnota chrześcijańska.

Jeśli nie ma wspólnoty chrześcijańskiej, a ja to zrobiłem we wspólnocie niechrześcijańskiej, to mimo to zebrałem grupę ludzi i mimo to przeglądaliśmy tekst i zadawaliśmy tego samego rodzaju pytania. A więc nasze trzy główne cechy dobrego tłumaczenia – dokładność, naturalność, przejrzystość i akceptowalność. Dokładność jest więc sprawdzana przez konsultanta.

Często mają większą wiedzę na temat tłumaczeń i szeroką gamę języków. Prawdopodobnie znają grekę i hebrajski, podczas gdy zespół tłumaczy może nie.

Mogą dodać o wiele więcej mądrości i wiedzy, ponieważ mają wieloletnie doświadczenie w tłumaczeniach, nie tylko w zakresie identyfikowania problemu, ale także zespołu tłumaczy zwracającego się do konsultanta. Co więc z tym zrobić? Zdarzyło się to raz, gdy konsultowałem się z zespołem w Tanzanii, a był ze mną jeden z młodszych konsultantów ds. tłumaczeń na szkoleniu. Czytaliśmy Księgę Tymoteusza i na zmianę zmienialiśmy się.

Ja zrobię rozdział, a potem on napisze rozdział. Ja zrobię rozdział, a potem on napisze rozdział. Przeglądaliśmy więc ten jeden rozdział, a on prowadził dyskusję, a ja obserwowałem.

Doszli do tego jednego wersetu i stażysta-konsultant powiedział: „Myślę, że ten werset nie oddaje znaczenia oryginału. Potem powiedzieli: OK, spójrzmy na to, więc spojrzeli na tę wersję, i tę wersję, i tę wersję w języku suahili, a on im wyjaśniał, taki jest naprawdę sens tego wersetu i jeśli spojrzymy na twoje tłumaczenie, twoje tłumaczenie mówi coś nieco innego. Och, OK, świetnie.

Pogodzili się więc z faktem, że jest to coś, nad czym muszą popracować. Musieli to zmienić, zredagować i uczynić innym, i powiedzieli: „Wiesz co, po prostu nic nie wymyślimy”. Nie mamy pojęcia.

Wiemy, co powiedziałaś, i wiemy, od czego zaczęliśmy, ale nie wiemy, jak to powiedzieć w ten sposób, a on pomyślał, spojrzął na to i powiedział: „O rany, nie mogę myśleć”. czegokolwiek. Więc powiedział: George, masz jakiś pomysł? A ja odpowiedziałem: no cóż, no wiesz, z tym jednym językiem w Kenii mieli ten sam problem i tak właśnie zrobili. Och, OK, tak, możemy to zrobić tutaj w naszym języku.

To nie jest dokładnie to samo. To jednak całkiem blisko. To był podobny język i podobna rodzina języków, więc nie dlatego, że jestem genialny, ale dzięki temu, że miałem doświadczenie w tłumaczeniu z innymi podobnymi językami, pracując nad tą samą książką, mogłem wnieść swój wkład w sposób, który naprawdę pomógł zespołowi.

Zatem o to właśnie ludzie zwracają się do konsultanta, czy o radę, jak dokonać ostatecznej edycji, która będzie naprawdę dokładna, a także o naturalność, przejrzystość i akceptację, którą stwierdzamy ze strony społeczności, a robimy to poprzez Testy społecznościowe i robimy to poprzez współpracę z recenzentami, a zwłaszcza z recenzentami, wtedy uzyskujemy poparcie, a jeśli jest poparcie, jest też akceptowalność. OK, więc po przejściu wszystkich tych kontroli i wprowadzeniu ostatecznych poprawek, przeprowadzasz całą korektę i sprawdzasz spójność. Czy za każdym razem tłumaczyliśmy to samo w ten sam sposób? Jeśli było to konieczne, a

następnie zaprojektowałeś książkę, poddano ją korekcie, a następnie opublikowano i tak wygląda proces tłumaczenia?

Chciałem trochę porozmawiać o tym, jak czasami celowo tworzy się tłumaczenie frontowe, a tłumaczenie frontowe to tłumaczenie, z którego się tłumaczy, jeśli nie jest to rzeczywisty tekst biblijny i jedną z pierwszych rzeczy jest to, więc wykonuje się tłumaczenie wewnątrzjęzykowe, które został zaprojektowany tak, aby można go było łatwo przetłumaczyć. Na przykład, kiedy zaczynałem, tłumaczyliśmy Księgę Rodzaju, a mój tłumacz był nowy w tej pracy; nie był pewien, Boże, jak mam to zrobić? Jak zacząć? Czytaliśmy więc razem ten fragment, a potem powiedziałem: „No cóż, pozwól, że ja przetłumaczę ten akapit, a ty swoje tłumaczenie tego akapitu, więc zrobiliśmy to, a potem porównaliśmy notatki i odkryliśmy, że moje informacje były prawidłowe, a jego gramatyka była poprawna, więc musieliśmy to połączyć, a potem pomyślałem, cóż, dlaczego nie napiszę tego po prostu w uproszczonym angielskim, i właściwie powiedzieliśmy: „cóż, zanim przetłumaczymy faktyczną Księgę Rodzaju, zrobimy historie biblijne w Księdze Rodzaju, więc robimy historie biblijne, mamy trochę większą elastyczność, ale potem wybrałem te ogromne 12 rozdziałów o życiu Abrahama i powiedziałem: OK, porozmawiajmy o tym częścią życia Abrahama i napisałem w uproszczonym języku angielskim, ponieważ kiedy czytaliśmy ten rozdział, tak jak to było z Biblią, nie otrzymywał informacji tak szybko, jak by chciał, więc napisałem uproszczony angielski, a on na to: och, OK, rozumiem, więc użyliśmy tego uproszczonego angielskiego, aby następnie przetłumaczyć to na język orma, na który szliśmy, i poszło znacznie szybciej, więc nie musiałem mieć tego średniozaawansowanego krokiem w wykonaniu mojej części, moją rolę było wytworzenie języka angielskiego, więc robiliśmy cały czas po angielsku w przypadku życia Abrahama, robiliśmy to w języku angielskim przez cały czas w przypadku życia Izaaka i Jakuba, w przypadku życia Józefa, a dzięki temu modelowi angielskiemu proces tłumaczenia historii biblijnych przebiegał szybko, więc na tym właśnie polega tłumaczenie na pierwszy plan, co ułatwia sprawę, zaczynając od czego? Wewnątrzjęzykowy, więc gdybyśmy czytali w języku suahili, mielibyśmy uproszczony suahili, który można następnie zaadaptować do tłumaczenia. To inna metoda uzyskania pierwszej wersji roboczej, więc jeśli spojrzysz na pierwszą wersję roboczą i naprawdę trudno jest coś stworzyć, patrzysz na pustą stronę i myślisz, jak do cholery mam przetłumaczyć pierwszy rozdział Marka, i czasami ta pusta strona jest zniechęcająca, patrzysz na to i przeraża naszych tłumaczy, przeraża także innych ludzi, nie tylko naszych tłumaczy, ale może być zniechęcająca, więc jest to jeden ze sposobów, aby zapisać coś na papierze, więc aby mogli z tym dalej pracować, więc spróbuj przyswoić sobie odpowiednie słownictwo.

Jedną z rzeczy, nad którymi pracujesz, jest długość zdań. Jeśli spojrzysz na listy Pawła, zdania mają około 10 wersetów, to jest jak jedno zdanie, a ty, stary, to o wiele za dużo, i co w takim razie musimy zrobić? Musimy to podzielić, więc tworząc tłumaczenie z przodu, podzielilibyśmy zdania i utworzyli je rozsądnej długości, a badania wykazały, że większość języków i zdań, gdy ludzie mówią po prostu

naturalnie lub mówią opowieść lub coś takiego, mają około 10 do 15 słów. Nie zajmujemy się religijnie liczeniem i liczeniem fasoli, och, to jest 14 słów, w porządku, to 15, to marginalne 16, to za dużo, nie, ale to przybliżone przybliżenie, to tłumaczenie z przodu, masz tendencję stworzyć odpowiednią długość zdań, możesz uprościć gramatykę, możesz skondensować pojęcia razem i możesz dodać więcej informacji, jeśli to konieczne dla jasności, więc na przykład, jeśli tak, poszli do Jordanu i o to chodziło tekst mówi: Jordan co? Rzeka Jordan, więc dodajesz tam słowo rzeka. Czy dodajesz do tekstu coś, czego nie powinno się tam znaleźć? Nie, wyjaśniasz, więc możesz dodać tego rodzaju informacje lub miasto Nazaret, a nie Nazaret, więc możesz to zrobić w tłumaczeniu z przodu, a to pomoże tłumaczom, a także ton, jaki jest ton tego tekstu, a ton może być bardzo ważny, a jeśli wybierzemy niewłaściwy ton, to może tłumaczenie przekaże niewłaściwy komunikat. Co rozumiemy przez ton? Cóż, macie List do Filipian, czytacie to, a Paweł mówi w wersetach 7 i 8, jest dla mnie bardzo stosowne myśleć o was w ten sposób, ponieważ mam was w moim sercu, kocham was, byłem tam z wami, tak ciężko razem pracowaliśmy, wspierałeś mnie nawet, gdy byłem w więzieniu, i można powiedzieć, że cały ton listu jest przyjacielski dla osób, na których mu zależy.

Paweł pisze do Galacjan, rozdział 3, werset 1, wy, głupi Galatów, którzy was oczarowali, abyście uwierzyli w te bzdury, czy możecie, kiedy to było, OK, więc on idzie i po prostu na niego nakrzyczy, ok, więc nie będziemy tłumaczyć słów w tym momencie, oprócz treści przesłania Pawła, tłumaczymy ton przesłania Pawła, więc mamy to na uwadze, przygotowując to pierwsze tłumaczenie, a następnie, przechodząc do innych etapów tłumaczenia, wciąż miej to na uwadze, jest to ostra część listu zawierająca ostrą nagane, może nie jest to cały list, ale przynajmniej ta jego część, jak to następnie przetłumaczymy, aby ludzie, którzy to usłyszą, przeczytali dzisiaj zrozumieć, że Paul był naprawdę zdenerwowany na tych ludzi, o czym warto pamiętać, i nie wiem, czy oglądałeś to od początku, ale musimy pamiętać o wielu rzeczach, kiedy zajmujemy się tłumaczeniem, tyle rzeczy, o których musimy pamiętać, tyle rzeczy, o których musimy być świadomi i na które musimy uważać, ok, więc pozwólcie, że porozmawiam o czeku konsultanta, żeby to miało miejsce w końcowej informacji zwrotnej etapie konsultant jest zazwyczaj starszym redaktorem lub pełni funkcję starszego redaktora i pomaga zespołowi w przygotowaniu dobrej wersji roboczej, stara się dopasować tekst do czytelnika, więc jeśli na przykład produkujesz historie biblijne, to chcesz, aby historie biblijne pasowały do osób, dla których je piszesz, więc na przykład, jeśli tworzysz historie biblijne dla dzieci, konsultant chciałby pomóc zespołowi w ustaleniu, jak długo będzie to trwało. zdanie brzmi: czy zdania łączą się w całość, czy możemy usunąć dodatkowe słowa, czy możemy uprościć gramatykę, czy możemy sprawdzić spójność między akapitami, czy możemy spojrzeć na całą historię jako całość i upewnić się, że cała historia dobrze się komponuje, i że istnieje logiczny tok myślenia w całej tej historii, dotyczyłoby to historii, jeśli jest to narracja, to jedno, jeśli są to listy Pawła, prawdopodobnie nie robilibyśmy tego w przypadku dzieci, ale przeglądaj i zadawaj tego samego rodzaju pytania, więc kiedy już to zrobisz, zespół ponownie podchodzi do deski kreślarskiej i

próbuję wdrożyć zalecenia konsultanta, aby móc następnie stworzyć tłumaczenie lepszej jakości, więc pod tym względem konsultant nie jest nauczycielem języka angielskiego, który zaznacza pracę czerwonym długopisem, konsultant jest po to, aby pomóc zespołowi a, lepiej zrozumieć, b, dobrze komunikować się w swoim języku, oraz c, zastosować odpowiednie zasady tłumaczenia tam, gdzie potrzebne, aby następnie mogli uzyskać dobry tekst i tak właśnie dzieje się w przypadku kontroli konsultanta, dobrze, więc na tym poprzestaną .

To jest dr George Payton w swoim nauczaniu na temat tłumaczenia Biblii. To jest sesja 4, Kroki w tłumaczeniu.